

OGLOSZENIA

POLSKIE AUDYCJE

Dublin City Anna Livia

103,2 fm w piątki o godz. 19.30 "Kulturalny Wieczór"

East Coast Fm w piątki ok. godz. 18.30 oraz 22.00 oraz w soboty ok. godz. 10.30

polsko-irlandzkie informacje

NEAR 90,3 FM w środowe wieczory o godz. 21.00 "Polska Tygodniówka"

Radio na Life 106,4 FM

w poniedziałki o godz. 22.30

"RosBrudno" z irlandzką kulturą i muzyką

RTE Radio1 89 FM

w soboty o godz. 18.00

audycja Zbyszka Zalińskiego

DUSZPASTERSTWO

POLSKIE (St. Audoen's, 14

High St, D.8; tel. 087

2393235; www.polish-chaplaincy.ie)

- MSZE ŚW.: pon.-sob.

o 19.00; niedz. o 9.30, 11.00, 14.30, 18.00 i 21.00

DOMINIKANIE DLA

POLAKÓW (St. Saviour's

Priory, 9-11 Upper Dorset St;

www.dublin.dominikanie.pl;

tel. 01 889 76 13)

- MSZE ŚW.: niedz. o 13.00,

19.00; pt. o 19.30 w kaplicy

św. Katarzyny

JEZUICI W DUBLINIE

(St. Francis Xavier, Gardiner

St., D.1; tel. 086 2225628,

087 6554798;

www.jezuici.pl/dublin)

- MSZE ŚW.: niedz. o 9.00,

wtor. i sob. o 20.00

Muzyka broni się sama



KSU: Legendarny zespół, dzięki zabiegom Łukasza Cieśli, ponownie wystąpi w Dublinie w klubie Vodoo Lunch

"DOBRA muzyka broni się sama i nie potrzebuje artykułów w gazetach" - mówi z przekonaniem organizator koncertu KSU. Dubliński występ zespołu odbędzie się z okazji trzydziestych urodzin istnienia formacji. Inicjator zdarzenia Łukasz Cieśla pochodzi z Małopolski, z okolic Proszowic. Ze zjawiskiem punk rocka zetknął się w rodzinnych stronach, jeszcze wtedy nie znał jednak jego nazwy. Później zaczął uczyć się w Kalwarii Zebrzydowskiej i zamieszkał w internacie. Tam poznał ludzi, którzy też interesowali się wspomnianą subkulturą.

Punk to nie tylko muzyka i rzucający się w oczy styl ubierania. Ruch zrodził się w reakcji na sytuację polityczną i społeczną, panującą w wielu europejskich państwach pod koniec lat sześćdziesiątych. Stanowił protest przeciwko "zamordyzmowi" władz, łamaniu praw pracowniczych i rosnącemu bezrobociu. Z ogromną siłą wybuchł w krajach socjalistycznych. Stawiając wódy na cukier, ubrani niedbale młodzieży w poprzekłuwanych agraftami "papach" lub "ramoneskach" (czarne skórzane kurtki - przyp. red.), w wysokich butach zwanych glanami, z "pieszczochami" na przegubach dłoni (szerokie, skórzane przepaski ponabijane ćwiekami - przyp. red.) nie mogli podobać się komunistycznym dostojnikom państwowym. Buntując się przeciwko przemocy, nie chcieli wstępować do armii, za co trafiali do więzień. Pod koniec lat siedem-

dziesiątych w konflikt z polskimi władzami niejednokrotnie wchodził mieszkańczy Ustrzyk Dolnych - Bohun, Siczka, Płyś, Plaster i Burek - założyciele legendarnej formacji KSU. Gdy Łukasz, sympatyk bieszczańskiego zespołu, zaczął szkołę średnią, od upadku opresyjnej ideologii minęło już kilka lat. Drobne nieprzyjemności spotykały go raczej ze strony przedstawicieli innego systemu - nauczycieli, którzy karali punków za niechlujny styl ubierania obniżonymi stopniami.

Łukasz regularnie podróżował na koncerty do większych miast. Chcąc szybko zyskać finansową niezależność, zatrudnił się jako stolarz w Krakowie. Potem dowiedział się, że w Anglii i Irlandii panuje sprzyjająca sytuacja gospodarcza. Zapisal się na roczny kurs języka angielskiego. Jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej wyruszył do Londynu.

Na granicy dokładnie zrewidowano jego bagaż. Celnikom nie spodobało się, że posiada przy sobie dużą sumę pieniędzy. Nie uwierzyli, iż przyjechał tylko na dwa tygodnie. Wbili mu do paszportu pieczęć i odprawili z kwitkiem. Kiedy po jakimś czasie chciał dostać się drogą lądowo-morską na Zie-



loną Wyspę, nieszczęsny stem-pel znów zdecydował o zatrzymaniu. Trzy lata temu wsiadł w samolot i dzięki litościwemu celnikowi przekroczył granicę irlandzką.

Zatrudnił się w Dublinie w warsztacie stolarskim. Nawiał przyjaźń z wokalistą punkowej grupy Paranoid Vision, występującej niegdyś z Sex Pistols. Puścił mu nagranie KSU i tak zrodził się pomysł zorganizowania wspólnego koncertu.

RZYKO
Łukasz jest człowiekiem idei. W ubiegłym roku za własne pieniądze zarezerwował dla muzyków bilety lotnicze i noclegi w hostelu. Irlandczycy pomogli w załatwieniu lokalu i rabatu na druk plakatów. Do ostatniego momentu nie było jasne, czy impreza się odbędzie, ponieważ w przedsprzedaży rozeszło się niewiele biletów.

Ku zdumieniu organizatora i samego KSU w Vodoo Lunch zebrało się prawie pięćset osób. Zespół tak dobrze wspominał dubliński koncert, że z ogromną ochotą zgodził się zagrać tu ponownie. A Łukasz znów podjął ryzyko i wyłożył pieniądze z własnej kieszeni.

KSU&Paranoid Vision, 2 lutego, godz. 20.00, Vodoo Lunch, 39-40 Arran Quay, bilety - €14/16
UWAGA! Dla naszych Czytelników mamy do rozdania 4 bilety na koncert. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze wyślą e-mail z hasłem 'KSU' na adres: polskiherald@independent.ie.

ZABIEGI W Old Bawn Clinic

68 Old Bawn Road, Tallaght, Dublin 24. • Ph 01-4513207

Pozbądź się zbędnych kilogramów i rzuć palenie!!!
Wprowadź w życie noworoczne postanowienia!!!
Nie odkładaj na później!!!
Zadzwoń 4513207 i umów się na spotkanie!!!

Każda osoba jest inna, dlatego każdy plan zabiegów jest inny. Posiadamy specjalistyczne zabiegi poprawiające działanie układu trawiennego i jelit.

VEGA TESTING - kompletna analiza stanu zdrowia twojego organizmu zawierająca:

- poziom wrażliwości na pokarmy, związki chemiczne, pyłki kwiatowe i inne;
- poziom witamin,
- poziom minerałów itp.

ZABIEG POLECANY OSOBOM: po przebytej infekcji wirusowej, z drażliwością jelit, migreną, problemami dermatologicznymi, astmą, niestrawnością, zgagą, grzybicą oraz wiele innych.

AKUPUNKTURA - ZABIEG JEST IDEALNY DLA OSÓB

CIERPIĄCYCH NA: kontuzje sportowe, łokieć tenisisty, napięcie mięśniowe, niedowłady, rwa kulszowa, bóle stawów, bóle reumatyczne, bolesne miesiączki, bezsenność, stres.

Potrzebujesz pomocy w rzuceniu palenia/ zrzuceniu zbędnych kilogramów?. Zadzwoń teraz i dowiedz się więcej 4513207. Kiedy będziesz gotowy przyjdź, jesteśmy tu żeby ci pomóc!!!



Lost in translation: BALL

BALL to przede wszystkim piłka - piłeczka lub kula - nieodzownie kojarzona ze sportem; a taką piłką, piłeczką lub kulą można podczas gry 'throw', 'knock' lub 'aim' (rzucić), 'pass' (podać), 'play' (rozegrać), 'spin' lub 'twist' (podkręcić), 'bounce' lub 'deflect' (odbić), 'hit' (uderzyć), 'kick' (kopnąć), 'head' (odbić głową), 'slog' (uderzyć z całej siły), 'backspin' (nadać piłce rotację wsteczną, podkręcić) czy 'block' (zablokować)...

Zupełnie tak, jak podczas gry 'ball in the decker', czyli irlandzkiej ulicznej zabawy dziecięcej, niezwykle popularnej w pierwszej połowie XX w., polegającej na próbie trafienia toczoną po ziemi piłką do leżącej na ziemi czapki: "Let's have Ball in the Decker first", said Johnny, "An afterwards, Duck on the Grawnsheep..." Then they all laid their caps in a row at an angle against the wall of a house. They took turns... trying to roll a ball into one of the caps..." (Sean O'Casey, "I Knock at the Door", 1939).

Należy pamiętać o tym, że piłka, piłeczka czy kula niejedno ma imię... 'Crystal ball' to szklana kula, z której można

odgadnąć przyszłość ('to look into one's crystal ball'); w Stanach Zjednoczonych 'eighth ball' to czarna bila - w przeciwieństwie do pozostałych, nazywanych ogólnie 'cue ball' - słusznie kojarzona z kłopotami, nie tylko podczas gry w bilarda - 'to be behind the eighth ball' to bowiem nieco usportowiona metafora poważnych tarapatów, kiedy np. ktoś lub coś jest dla nas swoistą kulą u nogi ('ball and chain'); 'beach ball' - to piłka plażowa, a 'golf / basket / volley ball' to dobrze wszystkim znana piłka do gry w golfa / koszykówkę / siatkówkę itd.

KULA

Z kolei 'medicine ball' to piłka lekarska, a 'punch ball' - gruszka bokserska. Najciekawsze są jednak te mniej ewidentne piłki, piłeczki i kule, choćby 'tea ball' - zaparzaczką do herbaty (USA), czy nieco bardziej oddziałujące na kubki smakowe: 'aniseed ball' i 'meat ball' - cukierki anyżkowe i lubiane przez wielu klopsiki; lub 'ball of malt' - irlandzka miarka whiskey.

Mocno przenośne znaczenie ma rzeczownik 'ball' używany w liczbie mnogiej. Oznacza on bowiem, przede wszystkim, tzw. jaja - czyli ubaw, choć

może również odnosić się do męskiej fizjonomii ('testicles'). Stąd też ujać kogoś, czyli postawić w przykrych lub trudnej sytuacji, urządzić lub usadzić ('to have sb. by the balls').

'Balls' to również symbol odwagi, nie tylko męskiej - wszyscy dobrze znamy określenie babka z jajami ('she's got the balls'), która ma odwagę zrobić niejedno ('to have the balls to do sth.'), do czego trzeba mieć prawdziwe jaja ('it takes [a lot] of balls to do it'). Taka kobieta to z pewnością 'a ball of fire' - człowiek z ikra, i niejednokrotnie z jej ust pada wykrzyknienie: 'Balls!' lub 'Hence me bollocks (bollix)!' - bzdury, brednie, gówno prawda, to bzdety, pierdoły! Lub niecenzuralne O k***a!, zwłaszcza wtedy, kiedy przytrafi się jej coś spierzyć ('to make the balls out of sth.') - choć ma przecież łeb na karku ('to be on the ball') i bierze sprawy w swoje ręce ('to carry the ball', USA) bo wszystko zawsze zależało tak naprawdę od niej samej ('to have the ball at one's feet')... ale 'that's the way the ball bounces' (USA), czyli 'such is life' (Irlandia)...

Magdalena Rej, Expert Language Solutions, tel. 8178078